

MAŁGORZATA BOGACZYK-VORMAYR

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Filozofii
bogaczyk@amu.edu.pl

„Miejsca wspólne”? Paradoksy i interpretacje w ujęciu interdyscyplinarnym

Wolfgang Gratzner, Otto Neumaier (red.), *Der Gordische Knoten. Lösungsszenarien in Wissenschaft und Kunst* [Węzeł gordyjski. Rozwiązywanie problemów w nauce i sztuce], (Reihe: „Schnittstellen: Wissenschaft und Kunst im Dialog”, B. 3) [Seria: „Miejsca wspólne: Nauka i sztuka w dialogu”], LIT Verlag, Wien 2014, ss. 224.

Nazwisko Otto Neumaiera (Salzburg) zachęca każdorazowo do sięgnięcia po kolejne monografie i tomy pokonferencyjne poświęcone estetyce i filozofii sztuki, rozprawy zawsze prezentujące interdyscyplinarne, przy tym wyczerpujące i spójne ujęcie postawionego problemu – jego ujęcie na gruncie humanistyki, reprezentowanej w równej mierze przez dyscypliny filozoficzne, historyczne, artystyczne, a autorami zaproszonymi do współpracy są zwyczajowo filozofowie i historycy sztuki, kuratorzy i artyści. Wśród autorów omawianego tomu, obok kulturoznawców i filozofów, znaleźli się zarówno matematyk, jak i dyrygent. Publikacji tej jednak nie wyróżnia nadmierna dbałość redaktorów o paletę dyscyplin, lecz autentyczna komplementarność. Nie mogłaby zapewnić jej sama (nadużywana w podtytułach?) idea transdyscyplinarności – zwieńczona częstokroć

publikacjami, na które składają się rozprawy o tak odmiennej tematyce, że tytuł tomu zbiorowego, który zachęcił do lektury, na jej koniec jawi się czytelnikowi jako całkowita zagadka. Pomijając teraz przypadkowość – i tym samym zbeďność – jednego artykułu, tom ten stanowi zbiór dobrze pomyślany, merytorycznie zaplanowany, jako całość właŝnie nowatorski i godny polecenia.

Lektura tej książki musi przywoływać w pamięci pierwszą publikację z tego redagowanego przez Neumaiera cyklu „Nauka i sztuka w dialogu” pt. *Schnittstellen: Wissenschaft und Kunst im Dialog*. Był to tom poświęcony fenomenowi błędu, a dalej: koncepcjom filozoficznym, teoriom z obszaru nauk szczegółowych tematykującym błąd¹ – jako hipotezę badawczą, pomyłkę naprowadzającą na innowacyjne rozwiązania lub jedynie (czy jedynie?) prowadzącą do doświadczenia niepowodzenia, kryzysu, wreszcie błąd jako niesprawdzalność, nieweryfikowalność lub jako niewiedza. I tak, we wprowadzeniu do kolejnego tomu tej serii redaktorzy książki *Der Gordische Knoten* przywołują stwierdzenie Karla R. Poppera, iż praca badawcza i praca artystyczna (proces tworzenia dzieła sztuki) słuŝą – na drodze falsyfikacji – rozwiązywaniu problemów. Postęę, zdaniem Poppera, charakteryzuje obok nauki także sztukę, kiedy to w procesie artystycznym powstają vs. odkrywane są kolejne możliwości, kombinacje, rozwiązania. Sztuka jest problemowa, a kreatywność jest zdolnością stawiania i rozstrzygania problemów – takie przekonanie wydaje się przyświecać redaktorom tomu. Czy tej tezie sprostały lub czy dały wyraz jej przebadaniu, uargumentowaniu bądź obaleniu rozprawy zawarte w niniejszym tomie? Tak, w ich zdecydowanej większości.

Przywołaniu stanowisk Poppera oraz Charlesa Peirce’a poświęcony jest pierwszy artykuł autorstwa epistemolożki Silji Frendenberger (Achen), zatytułowany „Czy wszelkie życie jest rozwiązywaniem problemów?” [„Ist alles Leben Problemlösen?”], nawiązujący do tytułu książki Poppera *All Life is Problem Solving* (niem. tytuł to właŝnie *Alles Leben ist Problemlösen*) i przypominający – popularne przecieź – wypowiedzi Poppera, że wszelkie organizmy żywe winny być postrzegane (dalej: poznawane i rozumiane) w ich odkrywczych oraz „technicznych” (powiedzielibyśmy: logistycznych) właŝciwościami i skłonnościami. Wszelka forma życia, przypomina Frendenberger, rozumiana powinna być jako formuła rozwiązywania problemów – w rozwoju danego gatunku, poprzez przystosowanie się osobników do warunków życia itp. Szkoda, że autorka nie poprowadziła tej doć przecieź prostej myśli Poppera samodzielnie dalej, sięgając np. do bioniki. Uczyniła natomiast podstawowym tematem swej analizy zagadnienie stawiania hipotez, zestawiając antypsychologistyczną Popperowską analizę wytwarzania kolejnych faktów – problemów i hipotez – w toku badania hipotezy naukowej z doć ciekawie zaprezentowanym tu Peirce’owskim modelem procesu myślowego

¹ O. Neumaier (red.), *Was aus Fehlern zu lernen ist in Alltag, Wissenschaft und Kunst*, LIT, Berlin 2010.

(z jego – zdaniem autorki: naczelnymi – przeciwstawnymi elementami „wątpienia” i „przekonania”).

Dwie kolejne pozycje stanowią propozycje o wiele bardziej pogłębionej – i badawczo samodzielnej, nawet innowacyjnej – refleksji na temat myślenia problemowego. Są to artykuł filozofa Franka Kannetzky’ego (Bremen) „Logika wyjątku. Paradoksy i strategie ich rozwiązywania” [„Zur Logik des Seltsamen. Paradoxien und ihre Lösungsstrategien”] oraz zatytułowany „Matematyczna teoria węzłów i jej aktualne zastosowanie” [„Die Mathematische Knotentheorie und ihre aktuellen Anwendungen”] komentarz do wykładu matematyka Meike Akvel-da (Zürich), traktującego o możliwym zastosowaniu klasycznej *knot theory* na gruncie m.in. nauk biomedycznych (sieciowanie polimerów, rozpakowywanie chromosomów w DNA). Materiał z wykładu stanowią przede wszystkim modele kombinacji (grafika) w ramach węzłów podstawowych.

Artykuł Kannetzky’ego należy do najlepszych publikacji tomu, stanowiąc wyczerpującą wykładnię teorii paradoksu rozumianego jako indyktor dla problemów/zagadnień, których ważność ujawnia się w sprzeczności bądź w nierozwiązywalności hipotez oraz twierdzeń, jakie są formułowane w trakcie ich badania. Paradoksy kierują naszą uwagę – zazwyczaj nie wprost – na to, co oczywiste i *de facto* stanowią podstawę dla swoistej teorii krytycznej przekonań ewidencjonalistycznych. Stąd Kannetzky pokazuje w sposób szczegółowy i nad wyraz interesujący, że autentyczne problemy filozoficzne dają się zawsze zrekonstruować w formie paradoksu. Podobnie jak Kannetzky nie pomija genealogii paradoksów filozoficznych, tak Akveda przywołuje teorie węzłów, jakie rewolucjonizowały matematykę i fizykę matematyczną w XIX wieku. Wskazuje on na powszechność, obowiązywanie zasady akwiwalencji węzłów: matematyczna równoważność dwóch węzłów, czyli dwóch kombinacji, dwóch problemów, dwóch twierdzeń itp. wskazuje na rozwiązywalność sytuacji problemowej niewymagającej zmiany/zniesienia zastanych struktur (metafora przerwanych, rozciętych węzłów), lecz opartą na przebadaniu (sprawdzalność – w weryfikacji bądź falsyfikacji) kroków (np. hipotez) poprzednich. Taka metoda rozwiązania zostaje przez Akveda zademonstrowana na przykładzie kombinacji w ramach dziewięciu węzłów podstawowych (klasyczne ujęcie Petera Guthriego Taita). To fascynujące pytanie o możliwą ilość, a tym samym możliwy stopień złożenia oraz trudności kolejnych kroków deformujących węzeł, Akveda nie tyle przenosi na ogólność zadania *par excellence* filozoficznego – rozwiązywania problemów – czy nawet w dziedzinę metodologii nauk, ile wykazuje filozoficzność myślenia eksperymentalnego – w naukach teoretycznych i szczegółowych, służącego jednakże topologizacji.

W kolejnym artykule matematyki i biolog Ernst Peter Fischer (Heidelberg), specjalizujący się w historii nauk szczegółowych, prezentuje podobne naukowe, metodologiczne stanowisko, jakie charakteryzowało dwóch poprzednich autorów. Artykuł Fischera „Na wzór sztuki. Kreatywne rozwiązania na gruncie

nauk, wzajemne oddziaływanie nauki i sztuki” [„Im Modell der Kunst. Kreative Lösungen in der Wissenschaft und das Wechselspiel mit der Kunst”] składa się z trzech części, a właściwie z trzech krótkich, nadzwyczaj ciekawych tekstów. Pierwszy stanowi sam artykuł, dwa pozostałe to appendixy, pozostające jednak w zgodności tematycznej z artykułem – z nich szczególnie ciekawy jest pierwszy, dający interpretację „romantycznej rewolucji nauk szczegółowych” i wskazujący na Einsteina jako kontynuatora rewolucyjnej naukowości XIX-wiecznej (sic!). Tekst główny natomiast rozpoczyna się przywołaniem konstrukcji modelu atomu z 1913 r.: Sytuację Nielsa Bohra nazywa Fischer konfrontacją z węzłem gordyjskim, gdzie obok oczywistej metafory rozwiązania-rozbitcia mamy po prostu do czynienia z trafnym określeniem ilustrującym atom – ilustrującym wygląd modelu. Zamiarem Fischera jest wykazanie znaczenia „aktu kreatywności”, momentu „wynalezienia”, a nie odkrycia. Jednak z faktu, że modelowi Bohra poprawność zapewniały sformułowane przez niego postulaty – najprościej: że model jest wynalazkiem – Fischer dokonuje zaskakujących uzgodnień takiego „wszechobecnego prymatu wynalezienia wobec odkrycia” – od Keplera, Newtona, poprzez Heisenberga, Einsteina, aż po Watsona i Cricka. Artykuł Fischera dlatego jest tak interesujący i tak bardzo godny polecenia, iż budzi polemikę, która, jakkolwiek będzie przebiegać, musi sprostać powadze i błyskotliwości refleksji samego Fischera.

„Zabawa węzłem gordyjskim. Artyzm i badanie w grach” [„Das Spiel mit dem gordischen Knoten. Die Entstehung von Kunst und Forschung im Gestaltungs-Spiel”], autorstwa muzykologa Rainera Bulanda (Salzburg), to publikacja pozostawiająca wrażenie pewnego niedopracownia czy braków. Autor definiuje grę jako przestrzeń, w której centrum stanowią wolne wybory, jej ramami zatem, granicami, są reguły – to, co wynika zarówno z naturalnego porządku (możliwości, kontekst itd.), jak i z ustaleń. W tę przestrzeń gry – znowu: przestrzeń możliwości rozstrzygnięć, strategii, deformacji, utrudnień, następnie rozwiązań – sztuka ma „wprowadzać” to, co wyjątkowe (niepowtarzalne, jednorazowe – autorskie). Natomiast nauka ma w tej przestrzeni „dokonywać odkryć”. W obu przypadkach zatem mamy do czynienia z priorytetem nowości – innowacyjność charakteryzuje sztukę i naukę. Zamysł autora wydaje się tyle prosty, co ciekawy: Począwszy od typologii gry (*game, sports, play, gambling*), poprzez wskazanie na trzeci typ – *play* – jako grę problemową (odnoszę wrażenie, że jej tematem byłby *eidos!*), aż po swoistą *theory of puzzles*. Spośród nielicznych przykładów ilustrujących tezę, iż postawa artystyczna i badawcza są – jak powiada autor – „samym rdzeniem gry”, zwraca uwagę przywołanie *The Köln Concert* Keitha Jarretta – szkoda zatem, że ten przykład, związek interpretacji i improwizacji w kontekście gry/strategii/rozwiązań, nie został omówiony. Zdecydowaną słabością całego wywodu jest jego nieudana „warstwa filozoficzna” – przywołanie (jedynie!) Carla Gustava Junga wzięło się chyba z prywatnych, ale niezbyt pogłębionych sympatii czytelnicych autora, a przecież Jungowską teorię indywidualizacji można było tu rzeczywiście ciekawie zastosować.

Kolejne dwa artykuły reprezentują w tym tomie nauki o literaturze. Pierwszym jest świetna (przedrukowana, co prawda, z: *Poetica*, t. 40/2008) rozprawa Juliana Vogel (Konstanz) „Sztuki splątania, sztuki rozstrzygania. Historia węzła dramaturgicznego” [„Verstrickungskünste. Lösungskünste. Zur Geschichte des dramatischen Knotens”]. Vogel przywołuje klasyczną teorię węzła – zawiązania akcji, nierozstrzygalności tragedii, sytuacji dylematu moralnego – znaną z eposu i tragedii greckiej. Poczynając od Kirke, która uczy Odyseusza „sztuki wiązania węzłów”, poprzez koncepcję *mythoi* (termin „mythoplokos” przypisywany jest Safonie), według której poezja jest sztuką tworzenia węzłów, a którą Arystoteles w *Poetyce* przenosi na model tragedii. Kolejne wydarzenia tragedii umieścił Arystoteles pomiędzy *desis* – zawiązaniem a *ploke* – głównym, najsilniejszym węzłem, czyli niejako na drodze od *desis* do *ploke*, w *peripetie*. Według tej refleksji – wspartej jeszcze klasycznymi teoriami dramatu, np. Pierre’a Corneille’a i Gottholda E. Lessinga – przebiega następnie analiza, jakiej autorka poddaje *Hipolita* Eurypidesa i *Ifigenię w Taurydzie* Johanna W. Goethego. Szkoda jedynie, że wspomniane w zakończeniu artykułu dramaty Shakespeare’a, a właściwie tylko „aforyzmy” (jak słynny fragment z *Antoniusza i Kleopatry*: „Come, thou mortal wretch! With thy sharp teeth this knot intricate untie” V, 2) nie zostały poddane żadnej analizie. Ten koniec, wskazujący na takie jeszcze bogactwo tematu, daje niestety wrażenie ucięcia, niedokończenia. Pewne braki charakteryzują także kolejny artykuł, stanowiący nawiązanie do rozprawy Vogel, a mianowicie „Poetyckie adynata. Literackie rozwiązanie tego, co nierozstrzygalne” [„Poetische Adynatie. Gelöste Unlösbarkeit in der Literatur”], autorstwa Manfreda Kerna (Salzburg). Tekst wart jest jednak uważnej lektury, gdyż stanowi zbiór tropów, jakimi można podążyć w dalszej pracy własnej, np.: samo językoznawcze zagadnienie figury *andynaton* jako paradoksu (aż szkoda, że autor nie wysilił się na analizę konkretnych przykładów – fraz, chociażby tych popularnych, jak wersy Homera czy Wergiliusza), analogię między *deus* i *artifex* czy też sprzężenie między *desis* i *lysis*, wskazujące – w pewnej polemice do Vogel – równoważność „zawiązania” i „rozwiązania” akcji. Kern widzi w adynatii pewną wersję poetologii. Należałoby w mym przekonaniu powiedzieć szerzej, iż jest to pewien model narratologiczny: W najbardziej dramatycznym miejscu fabuły (dylemat moralny, katharsis) zawarte jest już jej rozwiązanie – tu następuje odsłonięcie zapętlenia (zapętlenia sytuacji, problemów, motywów itd.).

Trzy publikacje dopełniają tematykę książki z perspektywy sztuk plastycznych i scenicznych. Angelika Bartl (Bremen) podejmuje temat sztuki zaangażowanej, wskazując na postulaty partycypacji w sztukach plastycznych i wizualnych przełomu XX i XXI wieku – po pierwsze, jako na postawy obywatelskie, wypowiedzi polityczne, a po drugie, jako na świadome pozycjonowanie sztuki najnowoszej wobec mniej czy bardziej, ale raczej niezrealizowanych ideałów partycypacji głoszonych w awangardzie i neoawangardzie XX-wiecznej. Bartl wnikliwie anali-

zuje projekty artystyczne (np. wideo *Hot Water – de l'eau chaude* z 2001 r.), które sprostały artystycznemu oraz społecznemu zadaniu; autorce udaje się wykazać zarówno znaczenie kolektywnego procesu twórczego, jak i reprezentacyjny sens działań samych artystów. Dwa pozostałe teksty stanowią transkrypcje dyskusji panelowych, jakie odbyły się w ramach sympozjum, otwierając je na publiczność pozakonferencyjną. Pierwsza debata została zatytułowana „Paradoksy muzyczne. O *Nowhere* i granii muzyki niemożliwej do zagrania” [„Musikalische Paradoxien. Über *Nowhere* und das Spielen Unspielbarer Musik”], druga natomiast – „Pas Possible. O ruchu (nie)możliwym w tańcu” [„Pas Possible. Über (un)mögliche Bewegungen im Tanz”].

Pianista i dyrygent Marino Formenti (Salzburg) oraz muzykolog Wolfgang Gratzner (Salzburg) proponując temat muzycznych paradoksów, podjęli się zadania przybliżenia publiczności – wystawienia na jej osąd – po pierwsze, mniej znanych a reprezentatywnych dla historii muzyki najnowszej utworów niejako programowo otwartych na improwizację, a po drugie, własnego projektu muzycznego – wykonania otwartego na jego miejsce. Za przykład pierwszy posłużyły *Etudes Australes* Johna Cage’a napisane dla pianistki Grete Sultan, przykład utworu, powiedziałabym: „skomponowanego na interpretację”, którego wykonanie okazuje się ciekawe tylko, gdy jest już wykonaniem ambitnym, suwerennym, wręcz wirtuozowskim. *Nowhere* z kolei to przedsięwzięcie samego Formentiego, które polegało, przytaczając jego słowa, na rozprzestrzenieniu muzyki, na rozciągnięciu przestrzeni uprawiania muzyki w przestrzeń całości codziennych doświadczeń. Formenti relacjonuje ciekawie to doświadczenie poszukiwania właściwego miejsca dla instrumentu, właściwego czasu dla ćwiczeń, poza jakoś zabezpieczającym artystę, jego wykonanie muzyki, stałym rytmem i schematem. Można odnieść wrażenie, że tak jak muzyk staje bezsilny wobec pierwszej lektury utworów Erika Satie, György’ego Kurtága, György’ego Ligetiego czy Iannis Xenakisa (wymienionych przez Formentiego) i musi ją przełamać wysiłkiem badawczo-artystycznym, tak okazuje się też bezsilny wobec instrumentu, własnego narzędzia, umiejscawiając go inaczej, improwizując, tworząc dobrowolnie sytuację problemową, aby ćwiczyć się w jej rozwiązaniu i na tej drodze dotrzeć do nowych rozwiązań standardowych problemów własnej sztuki.

Dyskusję Otto Neumaiera (Salzburg), profesora estetyki, teatrolożki Claudii Jeschke (Salzburg) oraz baletmistrza Rainera Kernstettera (Berlin) przeczytałam jako spór o kategorię granicy – na gruncie teorii tańca i teatru – jako spór o doskonałość vs. wybrakowanie ludzkiego ciała. Jest to pouczająca i fascynująca rozmowa, w której sięgnięto m.in. do klasycznego tekstu Heinricha von Kleista *O teatrze marionetek* oraz do *Przeciw interpretacji* Susan Sontag. Ciało tancerza dyskutanci rozważają jako ciało niemożliwe – ciało wytwarzające ruchy-artefakty (ruch spoza codziennej celowości), a zarazem tak właśnie pokazujące autentyczne możliwości ciała wprawionego w ruch przekraczający granice. Celem

jest sam ruch, powiadają zgodnie, i zaznaczają: ten cel nie czyni z siebie celu samego w sobie. W ten sposób autorzy podpowiedzieli mi, czego w ich dyskusji brakuje, a mianowicie perspektywy fenomenologicznej. Przekroczenie ruchu-ku/ ruchu-do albo ruchu-od oraz po(d)jęcie go jako „ruchu-dalej” wymagałoby właśnie analizy fenomenologicznej.

Tę świetną książkę zamyka tekst nieudany – skrótowy, niespójny, budzący nie tylko merytoryczne wątpliwości, ale wręcz zażenowanie (dlatego właśnie, że rozumiemy, chociażby intuicyjnie, tragizm formuły „Kosowo jako węzeł gordyjski”, razi dość niefrasobliwa narracja autora). Tekst filozofa Petera D. Mosera (Salzburg), o obiecującym przecież tytule: „Pomiędzy wojną i pokojem. O węźle gordyjskim jako metaforze polityczności” [„Zwischen Krieg und Frieden. Zum Gordischen Knoten als Metapher des Politischen”], stanowi zbiór ważkich wątków – tylko zasygnalizowanych – i niezrozumiałej, nieuzasadnionej lawiny cytatów („Następny cytat pochodzi z...” – ta mantra z artykułu Mosera pozostaje czytelnikowi w pamięci).

Omówiona tu antologia *Węzeł gordyjski* jest trzecią i najprawdopodobniej ostatnią z serii „Miejsca wspólne: Nauka i sztuka w dialogu”. Wydawnictwo LIT już od kilkunastu lat specjalizuje się w podobnych publikacjach, ale to właśnie ta antologia stanowi przykład pomyślnie zwieńczonego projektu badawczego.

